

Rzym, dnia 31 października 1956.

Wymiana telegramów między Warszawą a Watykanem

Ojciec św. wysłał do Prymasa Wyszyńskiego telegram utrzymany w nad-
wyraz serdecznym tonie, w którym ciesząc się z powrotu do stolicy i rządów
błogosławi jemu, jego klerowi i ludowi, Biskupom i wiernym całej
Polski katolickiej i życzy Polsce "szczerego pokoju, opartego na spra-
wiedliwości, miłości i należnej Kościołowi wolności.

Telegram ten jest odpowiedzią na telegram Kardynała Prymasa, w któ-
rym donosi on Papieżowi o powrocie do Warszawy i o objęciu rządów Kościo-
łem.

Oba telegrafy ogłoszone są w "Osservatore Romano" z dnia dzisiejsze-
go.

Przyjazd Prymasa do Rzymu?

Obiegają pogłoski o zamierzonym rzekomo przyjeździe Kardynała Wy-
szyńskiego do Rzymu. Wydaje się jednak, że jak dotąd są to tylko domysły
oparte na najszlachetniejszych przesłankach, nie zaś na otrzymanych wiado-
mościach. Kardynał Wyszyński dotąd przecież nie otrzymał kapelusza z rąk
Papieża.

Nie jest jednak wykluczone, że przed podróżą do Rzymu Prymas Polski
zechce najpierw odnowić dawne kontakty z Biskupami, klerem i ludem, by
mieć pełniejszy obraz sytuacji.

Mogłoby to wpłynąć na odroczenie podróży, której wymagają różne inne
ważkie względy.

Czy komuniści zostaną w Polsce u władzy?
Nowy artykuł "Osservatore Romano"

"Wielktórzy widzą w obecnych wypadkach polskich ruchy wewnętrzne w
łonie komunizmu, t.j. walkę pomiędzy różnymi tendencjami i kierunkami o
najlepszą realizację komunizmu.

Jeżeli tak jest, smutna odysea tych nieszczęśliwych, wielkich naro-
dów nie jest wcale skończona. Gdyż komunizm marksowski, jakiegokolwiek ma
oblicze, czy to ponure i okrutne, czy to uśmiechnięte w tak zwanej odwili-
ży, nie może dać nic prócz niewoli, ruin i śmierci".

Takie słowa znajdujemy w redakcyjnym artykule "Osservatore Romano"
z dnia 31 października pod tytułem "Obietnice i rzeczywistość".

Artykuł ten jest niewątpliwie inspirowanym wyrazem troski Stolicy
Apostolskiej o to, by po uwolnieniu Kardynała Prymasa nastąpiły w Polsce
dalejsze zmiany w kierunku powrotu do właściwej wolności. Widocznie autor
artykułu nie ma nadziei by reżym Gomułki, złożony z samych komunistów,
mógł wrócić narodowi wolność. Na dowód tego, że komunizm nawet gdyby był
niezależny od Moskwy, uniemożliwi normalne życie ludzi, autor przytacza
wypowiedzi ostatnich Papieży, z których najbardziej uderzające jest zda-
nie Piusa IX.

Ten Papież nazwał komunizm w Encyklice "Qui pluribus" z dnia 9 lis-
topada 1846 "nauką w najwyższym stopniu przeciwną prawu naturalnemu, któ-
ra raz przyjęta prowadziłaby do zupełnego wywrócenia samej społeczności
ludzkiej".

Czy Moskwa, wycofując się z krajów okupowanych, nie zmierza do rato-
wania w ten sposób zatrutego posiewu komunistycznego? Czy nie dla urato-
wania komunizmu, choćby w formie "komunizmów narodowych", rezygnuje ona
z okupacji tak bardzo znielowanej przez wolne niegdyś narody? Czy ta
ostatnia, rozpaczliwa próba Sowietów by ratować co się da, będzie miała
powodzenie? Czy po wycofaniu wojsk sowieckich ostoją się w tych krajach
komunistyczne systemy? Oto pytania dotąd nie rozstrzygnięte, które leżą
u podstaw dzisiejszego artykułu "Osservatore Romano" /vide załącznik/.